

Kościelnica

Na terenie wsi Świlcza jest miejsce, które od niepamiętnych czasów nazywa się Kościelnicą. Różnie ludzie mówią, że był tam kościelny, którego za jakieś popełnione przez niego grzechy diabeł do piekła z tego miejsca porwał. Inni mówią o jednej z mieszkanek Świlczy, której mąż za chlebem do Ameryki wyjechał. W owej mężatce zakochał się przybysz z dalekich stron, który też był żonaty, jeno kawalera udawał, podobnie jak i owa niewiasta pannę. A ponieważ żadną miarą ze sobą ślubu wziąć nie mogli, nie było także księdza, który odważyłby się im takowego udzielić, przeto nocą do kościoła poszli i przed wielkim ołtarzem uklękawszy jak mąż i żona, sobie przed Bogiem przysięgali. Nie zdzierżył stary kościółek takiego grzechu i pod ziemię razem z owymi grzesznikami się zapadł.

Ale prawdziwa historia owego miejsca jest bardziej banalna, mniej grzeszna, lecz równie ciekawa. Opowiadają, że był tam kiedyś mały kościółek, kaplicą często nazywany, do którego nikt już od dawna nie chodził, bo w Świlczy wybudowano nowy, większy i piękniejszy kościół. Stary skromny kościółek czując się już niepotrzebny z tej zgryzoty zapadł się pod ziemię. Razem z nim pod ziemię zapadła się stara wieża, na której dzwon samotny wisiał. Nad ziemią pozostała tylko jedna figurka i krzyż, by miejsce dawnej świątyni oznaczyć. Plac ów zarósł różnym trawskiem i zielskiem, a czasami świnie na ów plac się zapędzały, by ryć tam smacznych kąsków poszukując, aż pewnego dnia dzwon z ziemi wyryły. Podniosły go dziewczęta, zaniosły do wsi i oczyściwszy go w nowym kościele na wieży zawiesiły. Wszyscy byli ciekawi głosu owego dzwonu. Gdy dzwonnik pociągnął za sznur dzwon zadzwonił, a w jego dźwięku słychać było jakby śpiewanie jakie:

„Świnie mnie wyryły,
Panny mnie wymyły,
Dzyń, dzyń, dzyń.”

Podobna wersja tej legendy pojawiła się w pierwszym numerze pisma „Wiadomości z Małej i Dużej Strony” z dnia 23 marca 2001 roku wydawanego w Świlczy w artykule Jana Skupienia pt.: „Legends według Jana S.”

Legendę bardzo zbliżoną do tej ze Świlczy opowiada się także w Boguchwale. Patrz: „Przewodnik po Boguchwale i gminie”, opracowali Zbigniew Kalandyk, Zbigniew Stojek, Maciej Stopa, Artur Wiktor i Roman Zych wydany nakładem Szkoły Podstawowej w Boguchwale w 1993 roku.

Marek Czarnota